



# TYGODNIK SALWATORSKI

25.03.2018 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 12 (1213) ● Rok 25

**DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ**



***„Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach.”***  
(Łk 19, 38)

**W numerze:**

- *Triduum Paschalne – tajemnica przejścia • Wezwanie do miłości •*
- *Tajemnice Męki Pańskiej • Adoracja Parafian w Wielki Piątek •*
- *Pielgrzymka do Kalwarii • List do chorych •*

## TYGODNIK SALWATORSKI

### Redaguje zespół w składzie:

ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,  
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,  
Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska  
Barbara i Andrzej Skrzyńscy,

### Ilustracje:

Jerzy Pulchny

### Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

### Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;  
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;  
www.tygodniksalwatorski.pl  
administruje Roman Topór-Mądry  
współpraca: Michał Topór-Mądry

*Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.*

*Tygodnik można zaprenumerować*

*w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach  
na terenie Parafii.*

## Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88  
www.parafiasalwator.pl

### Dni i godziny urzędowania

| Dzień tygodnia | Kancelaria                                          | Zarząd Cmentarza |
|----------------|-----------------------------------------------------|------------------|
| poniedziałek   | 16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]                       | nieczynny        |
| wtorek         | 16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]                    | 16.00 - 17.30    |
| środa          | 16.00 - 17.30<br>ks. Proboszcz[k], ks. Mikołaj[p]   | 16.00 - 17.30    |
| czwartek       | 16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]                       | nieczynne        |
| piątek         | 9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]                     | 9.00 - 10.30     |
| sobota         | 9.00 - 10.30<br>ks. Mikołaj, ks. Marcin, ks. Tomasz | nieczynny        |

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

## Msze święte i nabożeństwa

### NIEDZIELE I ŚWIĘTA

**Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:**

**6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00**

**Kościół Najświętszego Salwatora:**

**11:15** - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;  
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

**Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:**

**11:15** - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

**Kaplica Wszystkich Świętych:**

**10:00** - maj, czerwiec, wrzesień, październik

### DNI POWSZEDNIE

**Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:**

**6:30 7:15 8:00 18:00**

**PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA**

- Msza św. dla dzieci **godz. 17.00.**

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z  
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

**tygodniksalwatorski@gmail.com**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nade-  
słanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo od-  
mowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

## Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Pan Jezus „gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, mówiąc: «Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie osłę uwiązane, którego jeszcze nikt nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj! A gdyby was kto pytał: «Dlaczego odwiązujecie?», tak powiecie: «Pan go potrzebuje»». Wysłani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział. A gdy odwiązywali osłę, zapytali ich jego właściciele: «Czemu odwiązujecie osłę?» Odpowiedzieli: «Pan go potrzebuje». I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. Gdy jechał, ślali swe płaszcze na drodze. Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. I wołali głośno: «Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach». Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: «Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!» Odrzekł: «Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą».

Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: «O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia.» (Łk 19, 29-44) *deon.biblia.pl*

Dzisiaj Niedziela Palmowa. Pamiątka uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, o czym opowiada powyższy fragment Ewangelii. W liturgii czytamy jednak o tym co się działo w ciągu następnego tygodnia, a szczególnie w ostatnie jego dni, tzw. Triduum Paschalne. Rozpoczyna się świętowanie najważniejszych wydarzeń w dziejach zbawienia. Wprowadzają do niego relacja z pielgrzymki naszych parafian do Kalwarii oraz artykuł Jadwigi Konstantynowicz, która pisze: „aby autentycznie przeżyć ogrom Bożych tajemnic, musimy dać Bogu czas. Trzeba tak zaplanować zajęcia, aby sprawy mniejszej wagi oraz te, których nie musimy odkładać na te dni załatwić wcześniej. Pamiętajmy o ogromnej wadze Triduum Paschalnego i o jego głębokiej wymowie, a także pięknie liturgii i starajmy się jak najlepiej przeżyć ten najważniejszy czas w ciągu całego roku liturgicznego.”

Mamy nadzieję, że pomoże w tym lektura Tygodnika. Cały ten numer jest poświęcony Misteriom Paschalnym. Zawiera szczegółowy harmonogram Triduum z uwzględnieniem adoracji Pana Jezusa w ciemnicy i w grobie. Bóg z miłości do nas stał się pokarmem dla dusz, żeby zostać „między ludźmi nie po to, aby żyć z doskonałymi, ale aby podtrzymywać słabych i żywić maluczkich”. Jest obecny w naszej świątyni przez cały czas i czeka na każdego z nas. Takie orędzie przekazał siostrze Józefie Menendez ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa (Sacré Coeur). Publikujemy jego fragmenty dotyczące Ostatniej Wieczerzy.

W ciągu tych trzech dni będzie dużo możliwości spotkania ze Zbawicielem na modlitwie wspólnotowej i indywidualnej. Szczególnie w dzień, który jest pamiątką ustanowienia Najświętszego Sakramentu oraz w Wielki Piątek w godzinie miłosierdzia o 15.00.

Z myślą o osobach, które ze względu na stan zdrowia nie będą mogły uczesniczyć w nabożeństwach i adoracji publikujemy List do chorych księdza Ryszarda Siuty. Zachęca on do czytania Słowa Bożego, które „jak deszcz użyźnia ziemię i nie pozostawia jej nieurodzajną. Jak rosa przenika serce człowieka, aby mogło wydać plon.”

W Wielki Czwartek wspominamy również ustanowienie sakramentu kapłaństwa. Swoje święto obchodzą księża. Z tej okazji składamy im najserdeczniejsze podziękowania i życzenia dużo radości w pracy w Bożej owczarni i winnicy.

*Redaktor prowadzący Jan Deskur*

# Triduum Paschalne – tajemnica przejścia



Łacińskie słowo triduum oznacza dokładnie „trzy dni”. Możemy więc rozumieć triduum również jako trzy fazy odkupienia: ostatnia wieczerza, śmierć Chrystusa na krzyżu oraz złożenie w grobie i cud zmartwychwstania. W te dni poprzedzające Wielkanoc wierni na całym świecie w skupieniu i modlitwie przygotowują się na śmierć Jezusa Chrystusa, a następnie cud Zmartwychwstania Pańskiego.

W Kościele kończy się Wielki Post i zaczyna najkrótszy okres liturgiczny w ciągu roku. Triduum Paschalne Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego, to szczyt całego roku liturgicznego. Święta Wielkanocne nie są może tak rodzinne i ciepłe jak Boże Narodzenie, jednak dla chrześcijan mają ogromne znaczenie. Zmartwychwstanie Jezusa to centralna uroczystość w roku liturgicznym.

A oto krótka historia powstanie tego najważniejszego obrzędu katolickiego.

Już pod koniec IV wieku św. Ambroży pisał o „świętym triduum” na oznaczenie dni, w których Jezus cierpiał, spoczywał w grobie i powstał z martwych. U św. Augustyna znajdziemy natomiast określenie „najświętsze triduum” ukrzyżowanego, pogrzebanego, wskrzeszonego. Triduum Paschalne to okres obejmujący trzy niepowtarzalne dni w życiu każdego chrześcijanina. To właśnie w tym czasie wierzący mogą przygotować się na przyjście Chrystusa. To czas celebracji najważniejszych momentów katolickiej wiary: **męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa**. Triduum Paschalne to najbardziej integralne wydarzenie całego roku liturgicznego. Rozpoczyna się liturgią Eucharystyczną Wieczery Pańskiej wieczorem w Wielki Czwartek, a kończy Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Oprócz Mszy św. Wieczery Pańskiej Święte Triduum obejmuje liturgię Męki Pańskiej w Wielki Piątek oraz liturgię Wigilii Paschalnej, która rozpoczyna się w sobotę po zachodzie słońca. Centrum i ukoronowanie tych dni stanowi liturgia Wigilii Paschalnej. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że żaden dzień z życia Pana Jezusa nie został tak dobrze udokumentowany jak Wielki Czwartek i Wielki Piątek. Tak dokładne opisanie ostatnich dni ziemskiego przebywania Chrystusa zawdzięczamy pieczołowitość Ewangelistów.

## Misterium Paschalne

Dla wielu chrześcijan to pojęcie związane szczególnie ze zbliżającymi się świętami jest nieznane i tajemnicze. „Misterium” w sensie chrześcijańskim oznacza niewidzialną, tajemniczą, ale zbawczą obecność Bożą. On w dostrzegalny sposób objawia się ludziom oraz pozwala im w jakiś tajemniczy sposób uczestniczyć w swoim chwalebnym życiu już w czasie naszego ziemskiego życia. Zgłębiając się w sens i treści tych rozważań, przyjrzyjmy się słowu: „**pascha**”. Wywodzi się ono z języka hebrajskiego i aramejskiego, czyli języka, którym mówił Jezus. Wśród wielu znaczeń tego słowa na kartach Starego Testamentu zauważamy fakt z 12. rozdziału Księgi Wyjścia, gdzie czytamy, że anioł Pana poraził śmiercią pierworodnych synów rodzin egipskich, a ominął domy Izraelitów. Pascha oznacza tu pełne mocy i miłosierdzia przejście Boga przez Egipt i początek wyzwolenia ludu izraelskiego z niewoli egipskiej. W tym kontekście należy również zauważyć Paschę Jezusa, czyli przejście z tego świata do Ojca (J 13, 1). Dla nas jest to przejście z grzechu do odkupienia, a jednocześnie ostateczne przejście od śmierci do życia. Teraz już możemy łatwiej zrozumieć, co znaczy wyrażenie „Misterium Paschalne”. Jest to więc tajemnica zbawienia, która wypełniła się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa.

## Triduum w formie rekolekcyjnej

Ze względu na ogromne bogactwo treści, które niesie Triduum Paschalne organizowane są często grupy osób pragnących przeżyć te zbawcze wydarzenia w formie rekolekcji. Ruch Światło-Życie dla swoich podopiecznych, szczególnie tych, którzy trwają w formacji uczniów Jezusa i po przeżyciu II stopnia Oazy Nowego Życia chcą zgłębić i lepiej przeżyć te misteria daje możliwość w wybranych ośrodkach, nie tylko uczestniczyć we wszystkich celebracjach liturgicznych, ale zgłębiać ich treści.

*My wszyscy natomiast, aby autentycznie przeżyć ogrom Bożych tajemnic, musimy dać Bogu czas. Trzeba tak zaplanować zajęcia, aby sprawy mniejszej wagi oraz te, których nie musimy odkładać na te dni załatwić wcześniej. Pamiętajmy o ogromnej wadze Triduum Paschalnego i o jego głębokiej wymowie, a także pięknie liturgii i starajmy się jak najlepiej przeżyć ten najważniejszy czas w ciągu całego roku liturgicznego.*

Opr. Jadwiga Konstantynowicz

# Wezwanie do miłości

„29 grudnia 1923 roku, w klasztorze w Poitiers we Francji umierała świątobliwie trzydziestotrzyletnia siostra Józefa Menéndez. Zdawało się, że ta pokorna zakonnica Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa (Sacré Coeur), która zaledwie cztery lata przeżyła w zakonie, będzie jedną z tych dusz, których imienia świat nigdy nie pozna i których wspomnienie zatrze się szybko nawet wśród siostr jej wspólnoty. Tymczasem dzieje się przeciwnie. Oto, niespełna dwadzieścia lat po jej śmierci, cały świat zaczyna się nią zajmować. W głębi Ameryki, Afryki, Azji i Oceanii ludzie wzywają gorąco jej przyczyny i słuchają ze skupieniem i z czcią orędzia, które z nakazu Pana Jezusa przekazała światu.

Treść tego orędzia ukazała się w 1938 roku pod tytułem *Wezwanie do miłości*, w wydawnictwie Apostolstwo Modlitwy w Tuluzie. Kardynał Pacelli, który jako papież przybrał imię Piusa XII, zachęca do czytania tej książki w swym liście. („WEZWANIE DO MIŁOŚCI czyli orędzie Najświętszego Serca Jezusa do świata i życie jegopowiernicy siostry Józefy Menéndez zakonnicy Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa (Sacré Coeur)”, Wydawnictwo WAM 2007, s.35). W języku polskim ukazało się kilka opracowań. Fragmenty, które publikujemy w tym numerze Tygodnika pochodzą z dwóch różnych książek.

Należy jednak pamiętać, że wizje mistyków uznane przez autorytet Kościoła, „są i pozostaną tzw. objawieniami prywatnymi. Katechizm Kościoła Katolickiego wypowiada się w tej materii bardzo jasno. To Chrystus jest <<pośrednikiem i pełnią całego Objawienia>>. Katechizm przywołuje słowa św. Jana od Krzyża: <<Od kiedy Bóg dał nam swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem, nie ma innych słów do dania nam>>; przytacza też fragment Konstytucji Dei Verbum: <<Nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa>>. Zarazem jednak czytamy tam: <<W historii zdarzały się tak zwane objawienia prywatne; niektóre z nich zostały uznane przez autorytet Kościoła. Nie należą one jednak do depozytu wiary. Ich rolą nie jest <<ulepszanie>> czy <<uzupełnianie>> ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomóc w [jego] pełniejszym przeżywaniu>>.” Tak więc „katolik nie ma obowiązku wierzyć w ich prawdziwość. Co w tych objawieniach jest ludzkie, a co Boże – po owocach pozna-

cie ...” („Pasja według objawień bł. Anny Katarzyny Emmerich”, Wydawnictwo AA s.c., Klub Książki Katolickiej, 2004, s. 6)

W książce pt. „Szaleństwo Krzyża. Pasja Chrystusa w wizjach, doświadczeniach i modlitwach mistyków”, wydanej przez Wydawnictwo AA s.c. w tym roku, jej autor ks. Raoul Plus SJ radzi i wyjaśnia: „należy odnosić się z daleko posuniętą ostrożnością do objawień prywatnych, zwłaszcza jeśli chodzi o jakiś szczegół pobożności chrześcijańskiej nie zawarty wprost w żadnym dogmacie. Nawet jeśli dany tekst uwypukla i rozszerza jakiś szczegół natury dogmatycznej, to wtedy fakt objawienia prywatnego nie nadaje temu szczegółowi, czy jego rozszerzeniu, charakteru Boskiego objawienia. Związek jednak z jakimś dogmatem daje pewną gwarancję, że przedmiot objawienia prywatnego jest uzasadniony i pożyteczny, a przynajmniej dla prawdy katolickiej nieszkodliwy.

Strzec się trzeba dwóch ostrożności: przyjmowania wszystkiego za pewnik i potępiania wszystkiego jako rzeczy zmyślonej. Jeśli rzeczywiście dużo jest wyobraźni egzaltowanych, nie wynika stąd bynajmniej, by nie było dusz zdrowych. Nie można sądzić, że zmniejszyła się łaskawość Boża i dlatego nie można też potępiać w czambuł, jako złudzenia, wszystkiego, co nosi cechę wyjątkowej zażyłości z Bogiem. Gdyby bowiem takie stanowisko było słuszne, nie mielibyśmy ani takiego herolda miłości Bożej jak św. Gertruda, ani objawień św. Magdaleny de Pazzi, ani *Księgi widzeń* św. Anieli z Foligno, ani *Dialogów*. Któż nie widzi rozmiarów tej straty? Wszak potępienie bez zastrzeżeń całej literatury mistycznej równałoby się pozbawieniu Kościoła pierwszorzędnej wagi dokumentów, dotyczących współżycia Boga z duszami...

Za mistrza w tej sprawie można uznać tylko tego, kto potrafi odróżnić szlachetny metal od rudy, mistykę prawdziwą od fałszywej. Sprawa to delikatna przyznajemy. Lecz do czegoś służyć mają poważnemu spowiednikowi i kierownikowi dusz jego wiadomości z teologii dogmatycznej i moralnej, jego studia ascetyczne i mistyczne, jeżeli między innymi nie do uczyńnięcia go zdolnym do podobnych rozróżnień?

Mówimy to, nie żeby usprawiedliwić wszystkie podane tu teksty i fakty, ale żeby przeszkodzić odmawianiu w całości wszelkiej wiary zapewnieniom mistyków.” (Str. 221-222)

*opr. Jan Deskur*

## Tajemnice Męki Pańskiej

Orędzie miłości pisała siostra Józefa „bezpośrednio pod dyktando Jezusa Chrystusa, dlatego jest ono jasne i zrozumiałe dla wszystkich (...) Objawieniu się Pana Jezusa Chrystusa i Jego zranionego Boskiego Serca, co Józefa oglądała oczyma ducha, towarzyszyła promieniująca czysta jasność oraz wielka <<słodka>> miłość (...), co siostra Józefa określa następująco: <<...Nie potrafię powiedzieć, co się dzieje we mnie... chyba to, że nie dorosłam do takich łask... Mój Boże! To Serce napęłnia miłością każdego, kto Go szuka i miłuje!>>”

### 1. Umycie nóg apostołom

Część Apelu przekazanego siostrze Józefie dotyczącą swojej męki Pan Jezus rozpoczyna od słów:

„...Mówić będziemy o mojej męce. Niechże ona stanie

się stałym pokarmem dla twej duszy, a moje dusze niech w niej nasycą swój głód i zaspokoją pragnienie.

...Zacznę od tego, że odsłonię ci uczucia, które przepełniły moje Serce, kiedy umywałem nogi moich apostołów. Przypacz się, jak zgromadziłem ich dwunastu, żadnego nie wykluczając. Znajdował się tam i Jan, uczeń umiłowany i Judasz, który miał wkrótce potem wydać Mnie moim wrogom.

Powiem ci, dlaczego chciałem ich wszystkich zgromadzić i dlaczego zacząłem od umywania nóg. Zgromadziłem ich wszystkich dlatego, ponieważ nadeszła chwila, by Kościół mój ukazał się światu, a wszystkie owce ujrzały, że mają tylko jednego pasterza. Chciałem także pokazać duszom, że nawet wtedy, gdy ciąży na nich największe grze-



Jacopo Tintoretto, *Umycie stóp* (XVI w.)

chy, nie odmawiam im nigdy mojej łaski i nie oddzielam ich od tych, które miłuję w sposób szczególny. Moje Serce strzeże ich i tak jednym jak i drugim, zależnie od ich stanu, udzielam niezbędnej pomocy.

Jakaż była jednak moja boleść, kiedy ujrzałem w osobie nieszczęsnego Judasza tyle dusz, które często gromadzić się będą u moich stóp i oczyszczać się będą w mojej Krwi, a przecież dobrowolnie obiorą wieczne zatracenie.

Chciałbym, aby zrozumiały, że będąc nawet w stanie grzechu, nie powinny oddalać się ode Mnie. Niech nie myślą, że nie ma już lekarstwa i że nigdy nie będą miłowane tak jak dawniej... Nie, biedne dusze, nie takie są uczucia Boga, który ma wylać za was swoją Krew.

Przyjdźcie do Mnie wszystkie i nie lękajcie się, bo was kocham...! Oczyszczę was w mojej Krwi i staniecie się bielsze nad śnieg. Grzechy wasze utoną w wodzie, którą Ja Sam was obmyję i nic nie zdoła z mego Serca wydrzeć miłości, jaką mam dla was.

...Aby wszystkie dusze, a zwłaszcza grzesznicy, obmyli się w wodzie pokuty... Aby przejęli się uczuciami ufności, a nie lęku. Jestem bowiem Bogiem Miłosierdzia, zawsze gotowy przyjąć ich do mojego Serca...

...Dlaczego przed Ostatnią Wieczerzą chciałem umyć nogi apostołom?

Było to najpierw dlatego, aby dusze zrozumiały, jakiej czystości serca pragnę od nich, kiedy Mnie przyjmują w Najśw. Sakramencie. Chciałem następnie przypomnieć tym, które miały nieszczęście upaść, że zawsze mogą odzyskać utraconą niewinność w Sakramencie Pokuty...

Sam umyłem nogi moim apostołom, aby ci, którzy poświęcają się pracom apostołskim, umieli unieść się za moim przykładem do grzeszników, do innych dusz, które ich pieczy są powierzone i aby odnosili się do nich z całą słodyczą.

Przepasałem się prześcieradłem, aby im wskazać, że apostoł powinien się przepasać umartwieniem i żyć pełen zaparcia, jeśli skutecznie chce zdobywać dusze...

Chciałem ich również nauczyć wzajemnej miłości, która zawsze jest gotowa obmyć winy bliźnich, to znaczy przysłonić je, wytłumaczyć, nigdy ich nie rozgłaszając. Wreszcie woda, którą wylewałem na nogi moim aposto-

łom, była obrazem trawiącej Serce moje gorliwości o zbawienie świata...

Zbliżała się godzina odkupienia rodzaju ludzkiego i wtedy Serce moje nie mogło opanować swej gorliwości, a nieskończona moja miłość nie mogła pozwolić na to, aby ludzi zostawić sierotami.

Chcąc więc dowieść im mej miłości i pozostać z nimi aż do skończenia świata, postanowiłem stać się ich pokarmem, ich podporą, ich życiem i ich wszystkim.

Ach, jakże pragnąłem, aby wszystkie dusze poznały uczucia mojego Serca i przejęły się miłością, która Mnie paliła, kiedy ustanowiłem w Wieczerniku Przenajświętszy Sakrament...!

Widziałem w tej chwili te wszystkie dusze, które w biegu wieków miały znaleźć w moim Ciele pokarm i zaspokoić swe pragnienie moją Krwią.

Oglądałem Boskie owoce, które dzięki temu przyniosły... Ta Krew niepokalana stała się dla wielu dusz posiewem czystości i dziewictwa...! W iluż innych duszach rozpalila ona płomień gorliwości i miłości...! Iluż męczenników miłości stanęło w tej chwili przed moim Sercem i oczyma...! Ileż dusz, które popełniły liczne i ciężkie grzechy i osłabły wskutek silnych namiętności, a potem odzyskały siłę,żywając Chleb mocnych! Któż przeniknie uczucia, które wtedy ogarnęły moje Serce? Uczucia radości, miłości i czułości... Któż jednak równocześnie pojmie jego gorycz...?

## 2. Eucharystia

...Jeśli bowiem radość moja była wielka na myśl o tych duszach, dla których miałem się stać Pokarmem i Towarzystwem i od których aż do końca wieków miałem otrzymywać akty uwielbienia, wynagrodzenia i miłości... to przecież nie mniejszy był mój smutek na widok tylu innych dusz, które miały Mnie opuścić, lub nawet nie uwierzyć w moją rzeczywistą obecność.

Do iluż serc, skalanych grzechem, nie powinienem był wstępować..., i ileż razy znieważone Ciało i Krew miały się przyczynić jedynie do zguby tych dusz!

Ach, jakże wyraźnie widziałem w tej chwili świętokradztwa, zniewagi i niezliczone ohydne grzechy przeciwko Mnie popełnione... Ileż godzin..., ile nocy, miałem

pozostać Sam ukryty w tabernakulum...! Ileż dusz miało odepchnąć moje wezwanie, pełne miłości, które kierowałem do nich z tego przybytku...!

Ach, Józefo, daj się przeniknąć uczuciom mojego Serca. Z miłości dla dusz jestem więźniem w Eucharystii. Pozostaję tam, aby ludzie mogli przyjść do Mnie z każdą przykrością i szukać pociechy w najczulszym z serc, u najlepszego z ojców i Przyjaciela, który ich nigdy nie opuszcza. Eucharystia jest wynalazkiem miłości...! A ta Miłość, która wyczerpuje się i wyniszcza dla dobra dusz, nie znajduje wzajemności...!

Mieszkam z grzesznikami, aby się stać ich zbawieniem i życiem, ich lekarzem a równocześnie lekarstwem na wszelkie choroby, jakie pociąga za sobą zepsuta natura. I oni w zamian za to oddalają się, znieważają Mnie, i gardzą Mną.

Ach, biedni grzesznicy! Nie odsuwajcie się ode Mnie... Dzień i noc oczekuję was w tabernakulum. Nie będę wam wypominał waszych zbrodni... Nie rzucę wam ich w twarz... Ale obmyję je w Krwi moich ran. Nie lękajcie się... Przyjdźcie do Mnie... Gdybyście wiedzieli jak Ja was miłuję...!

A wy znów, dusze drogie, dlaczego jesteście tak zimne i obojętne na moją miłość...? Wiem, że wciąż zaprzatają was potrzeby waszej rodziny..., waszego domu..., wymagania światowe... A jednak czyż nie znajdziecie chwili czasu, aby dać Mi dowód miłości i wdzięczności? Ach, nie dajcie się pochłonąć tysiącnyim błahostkom i znajdźcie wolny moment na odwiedzin i przyjęcie Więźnia Miłości...!

Kiedy wasze ciało jest osłabione lub schorzone, czy nie znajdujecie czasu na to, aby pójść do lekarza, który ma was wyleczyć? Przyjdźcie więc do tego, który waszej duszy może wrócić siły i zdrowie. Złóżcie jałmużnę miłości Boskiemu Więźniowi, który Was oczekuje, który was wyzwa i pożąda...

Wszystkie te uczucia opanowały Mnie, Józefo, w tej chwili Ostatniej Wieczerzy. Ale nie powiedziałem ci jeszcze, co czuło moje Serce, na myśl o moich duszach wybranych: o moich oblubienicach i o moich kapłanach...

Jeśli bowiem ich niewierności ranią Mnie głęboko, to ich miłość do tego stopnia pociesza i zachwycia moje Serce, że zapomina Ono niejako o zniewagach wielu dusz...

W chwili ustanowienia Najświętszego Sakramentu widziałem wszystkie uprzywilejowane dusze, które miały pożywać moje Ciało i Krew, znajdując, jedno lekarstwo na swe słabości, inne zaś ogień, trwający ich nędzę i rozpalaający w nich miłość...

Jeden cel miał je zjednoczyć, miały się one stać niejako ogrodem, w którym każda miała wyhodować kwiat i sprawić Mi przyjemność jego zapachem... Miałem ogrzać te, które potrzebowały ciepła, a moje Święte Ciało miało się dla nich stać ożywiającym słońcem. U jednych miałem szukać pociechy, u drugich schronienia, u innych wreszcie wypoczynku... O, gdybyście wiedziały, wy dusze, tak bardzo umiłowane, jak łatwo jest pocieszyć, ukryć i dać wypoczynek Bogu!

Ten Bóg, który was nieskończenie miłuje, wyzwoliwszy was z niewoli grzechu, zasiał w was, jak ziarno, niezrów-

naną łaskę swego powołania i w tajemniczy sposób pociągnął was do Ogrodu Swoich Rozkoszy: ten Bóg, Zbawca wasz, stał się Oblubieńcem waszym.

On was żywi swym przeczystym Ciałem i poi swą Krwią.

Jeśli popadniecie w chorobę, On stanie się waszym lekarstwem, przyjdźcie do Niego, On was uleczy. Ogarnie was oziębłość, przyjdźcie do Niego, On was rozgrzeje. W Nim znajdziecie odpoczynek i szczęście. Nie oddalajcie się więc od Niego. On jest waszym życiem. A kiedy prosi was o pociechę, nie rańcie Go odmową...

Ach, co za gorycz przeżywałem, kiedy ujrzałem, że tyle dusz, obdarzonych szczególnymi łaskami, stało się przyczyną cierpienia dla mojego Serca! Czyż nie jestem zawsze ten Sam...? Czy zmieniłem się w stosunku do was...? Nie, miłość moja jest niezmienna i do końca wieków będę was miłował w sposób szczególny.

Jeśli jesteście obciążone nędzą, co nie uchodzi mej wiedzy, pamiętajcie, że moje czułe spojrzenie nie odwraca się od was. Przeciwnie gorąco was oczekuje, ażebyście przyszli do Mnie, nie tylko ulżyć swojej nędzy, ale doznać nowych łask – dobrodziejstw.

Jeśli was proszę o miłość, nie odmawiajcie mi jej. Tak łatwo jest kochać Tego, który jest samą miłością. Jeśli wymagam czegoś, co kosztuje waszą naturę, to daję wam równocześnie łaskę i siłę, aby się zwyciężyły.

Wybrałem was, byście się stali moją pociechą. Pozwólcie Mi więc wejść do swej duszy, a kiedy nie macie nic, co by było godne Mnie, mówcie pokornie, ale z ufnością: <<Panie, Ty znasz kwiaty i owoce mojego ogrodu... Przyjdź i pokaż mi, co mam czynić, aby na przyszłość rośli tu kwiaty, których pragniesz>>.

Duszy, która pobudzona gorącym pragnieniem złożenia Mi dowodów swojej miłości, mówi do Mnie w ten sposób odpowiadam: Duszo ukochana, jeśli chcesz, aby twój ogród wydał kwiat, który lubię, pozwól Mi samemu go uprawiać... Pozwól Mi zaorać tę ziemię... Pozwól Mi dziś wyrwać te korzenie, które Mi przeszkadzają, a których sama nie masz siły usunąć... Jeśli wymagam od ciebie ofiary z twych upodobań lub charakteru albo też aktów miłości, cierpliwości i zaparcia się..., czy też tego lub innego dowodu gorliwości, posłuszeństwa lub umartwienia, to dlatego, aby dać ziemi zaprawę, która ją wzbogaci i pomoże do wydania kwiatów i owoców; zwycięstwo, które odniosłaś nad sobą, uzyska światło dla jakiegoś grzesznika..., przykrość pokornie zniesiona, zagoi ranę, którą mi zadał, wynagrodzi zniewagę, uczyni zadość za winę..., uwaga, spokojnie a nawet z radością przyjęta, uzyska dla dusz zaślepionych pychą łaskę oświecenia, skłaniając je do pokornej prośby o przebaczenie.

Tego wszystkiego dokonam w twej duszy, jeśli zostawisz Mi swobodę działania. Wtedy szybko wyrosną kwiaty, a ty staniesz się pociechą mego Serca. Szukam tej pociechy i chcę ją znaleźć w moich duszach wybranych.

<<Panie, Ty wiesz, że postanowiłam pozwolić Ci czynić w sobie, co Ci się będzie podobało... Niestety! Upadłam i zasłużyłam na Twoje niezadowolenie... Czy przebaczysz mi jeszcze, mnie, tak nędznej, która na nic Ci się przydać nie może?>>

Tak, duszo ukochana, nawet twoje upadki mogą Mnie pocieszyć. Nie zniechęcaj się, ponieważ ten akt pokory, do którego cię zmusza popełniona wina, więcej Mnie pocieszył, niż gdybyś była nie upadła. Odwagi, idź naprzód i pozwól Mi w sobie pracować.

Oto co widziałem w chwili ustanowienia Przenajświętszego Sakramentu. Miłość rozpala we mnie pragnienie, aby stać się pokarmem dla dusz, albowiem zostałem między ludźmi nie po to, aby żyć z doskonałymi, ale aby podtrzymywać słabych i żywić maluczkich. Ja przyczynię się do ich wzrostu i Ja ich umocnię. Ich dobre pragnienia będą moją pociechą, ich nędza miejscem mego wypoczynku.

Niestety! Czy niektóre spośród tych dusz nie stana się powodem mego cierpienia...? Czy wszystkie wytrwają...? Oto bolesny okrzyk, który wyrывa Mi się z serca... Jęk, który chcę dać posłyszeć duszom... Zapisz, co wycierpiało moje Serce w tej godzinie, kiedy nie mogąc powstrzymać trawiącego Mnie płomienia, wynalazłem ten cud miłości, jakim jest Eucharystia. Patrząc na wszystkie dusze, które miały pożywać ten Boski Chleb, widziałem równocześnie niewdzięczność tylu dusz Mi poświęconych..., tylu

kapłanów... Co za cierpienie dla mojego Serca...! Widziałem, jak te dusze stygną..., popadają w rutynę..., a nawet upadają coraz to niżej... Przychodzi znużenie, zmęczenie, aż kończą na oziębłości...

A przecież Ja jestem w tabernakulum całą noc i czekam na tę duszę... Pragnę gorąco, aby Mnie przyjęła... Aby mówiła do Mnie z zaufaniem oblubiennicy... Aby przedstawiła Mi swe trudności, pokusy, cierpienia... Aby się Mnie radziła i błagała o łaskę, której potrzebuje dla siebie i dla drugich... W swej rodzinie lub wśród swych podwładnych może ma dusze, które są zdala ode Mnie i którym grozi niebezpieczeństwo...

Przyjdź – mówię do niej – mów Mi o wszystkim w pełnym zaufaniu... Zatrósz się o grzeszników... Ofiaruj się na wynagrodzenie... Powiedz Mi, że dziś nie zostawisz Mnie Samego...! A potem zapytaj mego Serca, czy nie pragnę od ciebie czegoś więcej na pociechę..."

*fragmenty książki Tadeusza Niewiadomskiego „Wezwanie do miłości czyli Orędzie Boskiego Serca Jezusowego do świata przekazane siostrze Józefie Menendez Koadiutorce Zgromadzenia Sacre Coeur (1890-1923), Michalineum, 2009”*

## Adoracja Parafian w Wielki Piątek

(podział wg ulic)

### Godz. 7<sup>00</sup> – 8<sup>00</sup>

Kasztelańska  
Kościuszki  
Senatorska  
Syrokomli  
Tatarska  
Wyczółkowskiego

### Godz. 8<sup>00</sup> - 9<sup>00</sup>

Białe Wzgórza  
Bł. Bronisławy  
Komorowskiego  
Królowej Jadwigi  
Młaskotów  
Ukryta  
Wodociągowa

### Godz. 9<sup>00</sup> - 10<sup>00</sup>

Bąkowskiego  
Drożyna  
Focha  
Gontyna  
Hoffmana  
Ks. Józefa  
Salwatorska

### Godz. 10<sup>00</sup> – 11<sup>00</sup>

Anczyca  
Krzywickiego  
Lelewela  
Malczewskiego  
Włóczków  
Wyrobka  
Zaścianek

### Godz. 11<sup>00</sup> – 12<sup>00</sup>

Dojazdowa  
Fabjańskich  
Jaskółcza  
Pod Sikornikiem  
Prusa  
Robla  
Ujejskiego

### Godz. 13<sup>00</sup> – 14<sup>00</sup>

Emaus  
Fałata  
Kraszewskiego  
Owcy Orwicza  
Piastowska  
Romera  
Sawickiego

### Godz. 14<sup>00</sup> -15<sup>00</sup>

Ghandiego  
Jaxy Gryfity  
Kamedulska  
Kraśńskiego  
Lajkonika  
Rybna  
Tondosa

### Godz. 16<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>

Borowego  
Bruzdowa  
Dunin – Wąsowicza  
Filarecka  
Pajęcza  
Stachowicza  
Węgierskiego

### Godz. 17<sup>00</sup> – 18<sup>00</sup>

Furgalskiego  
Grudzińskiego  
Korzeniowskiego  
Leszczynowa  
Strzelnica  
Słonecznikowa  
Złota

## Pielgrzymka do Kalwarii

.....Błogosławcie Pana, mrozy i zimna, Błogosławcie Pana, lody i śniegi.....Taki fragment z „Hymnu ziemi” zacytował ks. Proboszcz Stanisław błogosławiąc i dziękując grupie parafian, pielgrzymujących 17 marca po Drózkach Pana Jezusa w Kalwarii. A mroźnie było i owszem. Nikt się tego nie spodziewał. Jeszcze tydzień wcześniej temperatura sięgała +17oC; teraz było -6oC i wiatr, wzmagający to zimno. Zapowiadała się ekstremalna święta przygoda. Rozgrzewała nas gorąca modlitwa różańcem świętym, koronką do Bożego Miłosierdzia i rozważaniami przy poszczególnych 28. stacjach. Na drózkach - pusto; byliśmy prawdopodobnie jedyną grupą, która tego dnia w Kalwarii wędrowała. Co prawda pielgrzymujących w ten sobotni dzień przed Cudowny Obraz Matki Bożej Anielskiej było więcej, bo na mszy św., inaugurującej nasze kalwaryjskie wędrowanie, była grupa z Czyżyn, z Mogiły i inne, ale Dróżki Pana Jezusa 17 marca należały tylko do nas.

Przyjemnie było stąpać po zmrożonych liściach, pękającym na kałużach lodzie i ..... w ciszy. Ta cisza, ta możliwość osobistych relacji z Bogiem, była jakże wymowna i jakże głęboka. Modlitewna zaduma. Wielkie to przeżycie. Potrzebujemy takich świętych przygód, bo one wzmacniają naszą wiarę, przybliżają nas do Boga. Do domów wróciliśmy zmęczeni, ale jakże szczęśliwi. Zawdzięczamy to naszemu duchowemu przewodnikowi – ks. Proboszczowi, który nie szczędzi czasu, sił i zdrowia, by prowadzić nas drogą do Jezusa. Czyni to, bo mu na nas bardzo zależy. Dziękujemy księżu Stanisławie, niech Miłosierna Matka wynagrodzi Ci Twoje starania, a dobry Bóg błogosławi w każdym dniu Twojego życia.

*Ewa Stella-Sawicka, fot. Jacek Zduń*



## **Przyjąć miłość**

Serdecznie pozdrawiam Was kochani Chorzy i wszystkich czytających ten list.

Co skłania nas do czynienia aktów miłości wobec Boga i bliźniego? Tym, co ukierunkowuje nas do dobrych rzeczy, myśli i zachowań jest Słowo Boże, które czytamy, słuchamy bądź przywołujemy z pamięci.

Dlatego chcemy przyjąć Pana Jezusa w postaci Jego Słowa. Słuchajmy i przyjmujmy to Słowo Boże, które Pan Bóg nam objawia. Mówi Biblia, że Słowo Boże jak deszcz użyźnia ziemię i nie pozostawia jej nieurodzajną. Jak rosa przenika serce człowieka, aby mogło wydać plon. My chcemy wydawać plon w postaci zmiany naszego życia, przemiany naszego serca. Chcemy, żeby nasze życie owocowało darem miłości, wierności, aby dało owoce sprawiedliwości, owoce dobre, które są znakiem miłości Boga i bliźniego.

Wysłuchujmy się w Słowo, aby Ono zapadało w nasze serca jak krople deszczu. Niech nie umyka nam jak woda potoku, ale napełnia nas i wyda owoc.

Tym, co przeszkadza nam przyjąć Słowo jest nasza grzeszność. Zatem najpierw uznajmy, że jesteśmy słabi i grzeszni. Uznajmy nie tyle nasze grzechy, ale że jesteśmy jałową ziemią. Są w nas obszary pustynne, jałowe, które są też wyrazem naszej bezsilności, bezradności wobec emocji, wobec różnych zdarzeń, które głęboko przeżywamy i wobec błędów, które popełniamy, mimo naszej dobrej woli, naszych deklaracji. Uznajmy tę naszą potrzebę Bożego „deszczu”, Bożej interwencji, Bożego uzdrowienia.

Ewangelia, Pismo święte jest głównym elementem budowania naszej duchowości w różnych sytuacjach i okresach życia.

Wszystko zaczyna się od miłości Boga, od doświadczenia, że Bóg ujął ciebie i mnie za rękę. Tak mówi Izajasz: „Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem cię za prawicę, mówiąc ci: «Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą». Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam, [Jam] odkupicielem twoim”. Por. Iz 41, 13-14

Bóg jest tym, który chroni tego małego „robaczka”. My jesteśmy tym nowym ludem, który pochodzi od Abrahama, ale ludem, który odkupił, niejako zrodził Jezus Chrystus, Jego ofiara, Jego miłość. Bóg jest tym, który każdego „robaczka”, ze swego nowego ludu wybranego prowadzi i chroni.

Każdy z nas, nawet w jakimś najgorszym momencie życia, gdy mamy poczucie oddalenia od miłości Boga, może także powiedzieć: „Bóg stanął na mojej drodze i ochronił mnie, czuwał nade mną, nie pozwolił, abym zaginął, pogrążył się w odmętach błędu, rozpacz, bezradności, bezsilności. Bóg wychodził ze swoją miłością i chociaż może nie byłem jeszcze gotowy w tym momencie tę miłość przyjąć, to jednak czułem ją i przeżywałem”. Wielu z nas może wskazać takie sytuacje w swoim życiu.

Wszystko zaczyna się od miłości Boga. To doświadczenie miłości Boga, te znaki miłości Boga w naszym życiu być może stały się jakimś punktem zwrotnym do tego, żeby powiedzieć, ufam Ci, wracam do Ciebie i chcę odpowiedzieć na Twoją miłość. Skoro Ty nie zrezygnowałeś ze mnie, nie pozostawiłeś mnie samemu sobie, skoro Ty mnie chroniłeś, to jest to znak, że mogę Ci zaufać, mogę powrócić do Ciebie.

Ta decyzja spowodowała, że jestem w tym miejscu, a nie w innym, że odpowiadam na miłość Boga.

To nie jest tak, że to ja zaczynam Boga kochać, a dopiero po jakimś czasie Bóg widząc, że Go tak Kocham, to On ewentualnie zaczyna okazywać mi swoją miłość. Jest zupełnie odwrotnie. To Bóg okazuje miłość, a ja, człowiek z trudem, z lękiem na tę miłość odpowiadam. Tak jak w Raju. Bóg idzie i szuka... „Adamie, gdzie jesteś”? A Adam mówi: „Przestraszyłem się i ukryłem”. To jest cały los ludzki, cały dramat relacji Boga z człowiekiem. Boga, który szuka, nawołuje, okazuje swoją miłość i lęk człowieka, który ciągle się gdzieś gubi, chowa z nieufnością serca, które niedowierza.

Ta obawa towarzyszy nam od samego początku naszego życia i sprawia, że ciągle rodzi się niepewność i lęk przed zranieniem, przed odrzuceniem, lęk przed miłością Boga. Ta nieufność, którą przeżyli pierwsi ludzie przeszła na nas wszystkich. Rodzę się z sercem nieufnym, załęczonym, niedowierzącym, że mogę tak być przez Boga kochanym.

Powinniśmy powrócić do tych chwil, kiedy czuliśmy bliskość miłości Boga, miłości Chrystusa, który stał się człowiekiem i też do miłości Jego Matki, która pierwsza doskonale odpowiedziała na miłość Boga, a owocem tej odpowiedzi był Jezus, Syn Boży.

Tutaj widzimy, jaka jest dysproporcja w odpowiedzi człowieka na miłość Boga. Często tej dysproporcji doświadczają rodzice względem własnych dzieci. Kochają swoje dziecko, a często dziecko z niewdzięcznością i z nieufnością odpowiada na miłość rodziców i na ich zachęty, by wierne były Bogu. Widzimy tę różnicę naszej miłości do dziecka, a ich odpowiedzią.

Podajmy zatem wysiłek moralny, duchowy, także pracę, aby na miłość Boga odpowiedzieć miłością, która wyraża się w konkretnych znakach, konkretnych czynach i postawie.

Św. Paweł wzywa do odrzucenia tego, co jest bałwochwalstwem, co zniewala człowieka, co sprawia, że człowiek przestaje Bogu ufać, a zaczyna ufać tym rzeczom, tym osobom, które zaspokoją jego namiętności, ale nie zaspokajają pragnienia duszy. Często mylimy te sfery. Sądzymy, że jak zaspokoimy namiętności, to zaspokoimy głód duszy. Ale to nieprawda.

Namiętności przynoszą kaca moralnego, psychicznego, duchowego. Namiętności są próbą wypełnienia pustki serca.

Tylko miłość Jezusa jest tym, co skutecznie wypełnia głód i pustkę ludzkiego serca. Tę myśl wyraża Psalm 37: „Raduj się w Panu, a On spełni pragnienia twego serca”. Ps 37,4

To miłość wypełnia serce, a nie namiętności, pożądliwości, zawiść, gniew, chciwość, stawianie siebie na pierwszym miejscu. Miłość, to duch uniżony, gotowy do przebaczenia, pojednania. Miłość Boga napełnia serce pokojem, uszczęśliwia, wypełnia pustkę duszy.

Módlmy się:

Spraw Boże, abyśmy z otwartością i miłością przyjęli dar Twojej miłości, Twoje Słowo i Twoją wolę. Spraw, aby Twoja miłość dotykała naszych serc i aby nasze serca przemieniły się w serce żywe i zdolne do wydania dobrych owoców. Prosimy Cię Panie, abyś dał nam serce otwarte i gotowe przyjąć Twoją miłość. Przez Chrystusa Pana naszego.

**ks. Ryszard Siuta CRL**

# KRAKÓW według Felicji

## BYŁO:

- Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zaprosiło w piątek, 16 marca, do Domu Zwierzynieckiego na debatę językową „Wyjdźże na pole! Czy warto mówić po krakosku?”. Debatę jest dodatkiem do drugiej odsłony wystawy „Prawie wszystko o Zwierzyncu”. W tym dniu zwiedzanie wystawy w Domu Zwierzynieckim było bezpłatne. Dodatkowo dla zwiedzających, Muzeum przygotowało 25% rabatu na wszystkie wydawnictwa Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. W debacie, o godz. 17.00 wzięła udział: dr hab. Barbara Grabska, dr hab. Kazimierz Sikora (UJ), dr hab. Anna Tyrpa (PAN). Spotkanie rozpoczęła projekcja filmu „Po naszymu – po krakowsku” w reż. Moniki Meleń. Wystawa jest eksponowana w Domu Zwierzynieckim przy ul. Królowej Jadwigi 41 do 15 lipca.

- Działacze senioralni z całego kraju spotkali się w Krakowie na II Ogólnopolskim Kongresie Rad Seniorów. Tematem przewodnim była powszechność gminnych rad seniorów i to, jaką rolę mogą one odegrać w pracy na rzecz większego upodmiotowienia ludzi starszych i włączenia ich w życie obywatelskie kraju. Obrady były poświęcone najważniejszym sprawom i problemom osób starszych – ze szczególnym uwzględnieniem zdrowia, aktywności fizycznej i społecznej starszego pokolenia. Organizatorem wydarzenia było Ogólnopolskie Porozumienie o Współpracy Rad Seniorów, które – przypomnijmy – zostało powołane w Krakowie w 2015 r., z inicjatywy Rady Krakowskich Seniorów.

- 21 marca o godz. 20:00 w kościele św. Marcina w Krakowie odbył się wyjątkowy koncert i obchody Europejskiego Dnia Muzyki Dawnej. Trzy miejsca na kulturalnej mapie Europy przełomu XVI i XVII wieku: Anglia, Włochy i Polska. Europejski Dzień Muzyki Dawnej to celebrowanie ponadtyścioletniej tradycji muzycznej Starego Kontynentu organizowana przez sieć European Network for Early Music pod patronatem Komisji Europejskiej oraz UNESCO. Muzyka renesansu i baroku stała się znakiem rozpoznawczym naszego miasta za sprawą Festiwalu Misteria Paschalia, więc i w tym roku festiwal, już po raz kolejny, stał się częścią obchodów Europejskiego Dnia Muzyki Dawnej. Program koncertu „Muzyka europejskich dworów na styku renesansu i baroku” został skomponowany w taki sposób, aby pokazać, że najpiękniejsze pieśni epoki elżbietańskiej, madrygały Monteverdiego i psalmy Gomółki miały ze sobą więcej wspólnego, niż mogłoby się nam wydawać. Spinającą go klamrą stały się dzieła religijne dwóch z trzech najwybitniejszych kompozytorów polskiego renesansu – Mikołaja Gomółki (na rozpoczęcie koncertu) i Wacława z Szamotuł (w finale). Koncert zakończyła zaś „Modlitwa, gdy dziatki spać idą (Już się zmierzcha...)” Wacława z Szamotuł – utwór będący typowym przykładem reformacyjnej muzyki użytkowej, o tyle popularny, co dla kompozytora nietypowy, którego twórczość motetowa uznawana jest za jedno ze szczytowych osiągnięć muzyki wielogłosowej XVI wieku. Nie zapomniano także o Mikołaju Zielińskim, najmłodszym z wielkiej trójki polskiego renesansu. Zabrzmiał bowiem jego lamentacyjny w charakterze czterogłosowy motet „Vox in Rama” do słów opisujących rzeź niewiniątek pochodzący z wydanego w Wenecji zbioru „Communiones totius anni”.

## JEST

- Krakowianie polubili łączenie zakupów z załatwianiem spraw urzędowych. O skuteczności i wygodzie tego rozwiązania świadczy wciąż rosnąca popularność magistrackich Punktów Obsługi Mieszkańców, które działają w Galerii Bronowice, Bonarka City Center, a także w Centrum Handlowym Serenada. Punkty Obsługi Mieszkańców w galeriach handlowych są czynne od poniedziałku do soboty, w

godzinach od 10.00 do 18.00, z wyjątkiem niedziel i świąt. Na stanowiskach dyżurują pracownicy Wydziału Spraw Administracyjnych oraz Wydziału Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Mieszkańcy Krakowa odwiedzający galerie załatwią tam sprawy związane z meldunkiem, dowodem osobistym, działalnością gospodarczą, a także prawem jazdy i dowodem rejestracyjnym. Ponadto w każdym Punkcie Obsługi Mieszkańców można składać wnioski i podania do wszystkich wydziałów Urzędu Miasta Krakowa (na zasadzie dziennika podawczego).

- Prof. Adam Strzembosz jest laureatem tegorocznej edycji medalu „Za mądrość obywatelską”, przyznawanego przez miesięcznik „Kraków”. Miesięcznik uhonorował go za wnikliwe komentowanie rzeczywistości oraz obronę godności i niezależności sędziowskiej. Uroczystość wręczenia tego wyjątkowego wyróżnienia, w której wziął udział prezydent Krakowa Jacek Majchrowski odbyła się w magistracie. Prof. Adam Strzembosz (ur. 11 września 1930 r. w Warszawie) - polski prawnik, sędzia, profesor nauk prawnych, wiceminister sprawiedliwości (1989–1990), pierwszy prezes Sądu Najwyższego i przewodniczący Trybunału Stanu (1990–1998). Za swoją działalność społeczną oraz na polu nauki był uhonorowany najwyższymi odznaczeniami państwowymi. W 2008 r. przyjął z rąk Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. W 2012 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski uhonorował prof. Strzembosza Orderem Orła Białego „w uznaniu znamienitych zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności dla przemian demokratycznych w Polsce, za obronę zasad praworządności, godności i niezależności sędziowskiej w czasach PRL-u, za tworzenie państwa prawa w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej”. Profesor Strzembosz był także odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Niemiec (1996) oraz Medalem Za Zasługi KUL (2007). Nagroda honorowa miesięcznika społeczno-kulturalnego „Kraków” – „Za mądrość obywatelską” – została ustanowiona w 2006 r. Przyznaje ją zespół redagujący miesięcznik po zasięgnięciu opinii grona współpracowników. Medal przyznaje się za szczególne zasługi i odwagę w obronie zasad demokracji oraz społeczeństwa obywatelskiego, za rzetelność i profesjonalizm w pełnieniu przez laureata funkcji, za przestrzeganie zasad przyzwoitości w życiu publicznym. Nagroda ma charakter honorowy; jej materialnym wyrazem jest medal „Za mądrość obywatelską”, zaprojektowany przez artystę plastyka Janusza Trzebiatowskiego. Pierwszym laureatem nagrody (2006 r.) był prof. Andrzej Zoll, kolejni: prof. Leszek Balcerowicz, prof. Karol Modzelewski, Kazimierz Kutz, prof. Jerzy Stępień, prof. Adam Daniel Rotfeld, prof. Andrzej Romanowski, Wiesław Myśliwski, prof. Bronisław Łagowski, prof. Ewa Łętowska, ks. prof. Michał Heller, Jerzy Baczynski. Laudację na cześć laureata wygłosił prof. Andrzej Zoll. Medal wręczył redaktor naczelny „Krakowa” Jan Pieszczachowicz w towarzystwie prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

## BĘDZIE :

- Powstanie kolejny z Ogrodów Krakowian. Tym razem chodzi o miejsce przy pl. Łagiewnickim w dzielnicy IX, w którym będzie można się zatracić w wyjątkowym leśnym klimacie. Leśne elementy zabawowe z pewnością zainteresują najmłodszych, a smak i zapach poziomek osłodzi spędzony tam czas również starszym użytkownikom. Leśny ogród powstanie w Borku Fałęckim.

- Jeszcze tego lata mieszkańcy dzielnicy XIV Czyżyny będą mogli odpocząć od zgiełku, w miejscu pełnym uspokajających szaleńców, pachnących lawend i kolorowych budlei. Kolejny park kieszonkowy w Krakowie – tym razem przy ul. Wężyka – ma pełnić funkcję relaksacyjną. Odwiedziny nowego zielonego miejsca na mapie Krakowa będą nie lada gratką dla miłośników wypoczynku w słonecznym miejscu. Pełnowartościowy relaks zapewnią różowo-fioletowe kwiaty o intensywnym zapachu.

Opr. Felicja Niedzielska

*Ksiądz Proboszcz Stanisław Sudoł,  
Ksiądz Infułat Jerzy Bryła,  
Ksiądz Tomasz Gętlek, Ksiądz Mikołaj Niedojadło, Ksiądz Marcin Rozmus*

### ***Drodzy Kapłani!***

*w ten Wielkoczwartkowy Wieczór dziękujemy Wam za każde spotkanie z Jezusem w Eucharystii, za cierpliwe podnoszenie nas z naszych słabości w Sakramencie Pojednania, za wizyty duszpasterskie, za odwiedziny chorych, za przekazywanie prawd wiary naszym dzieciom i wnukom, za każde, skierowane do nas dobre słowo.*

*W modlitwie prosimy dla Was o Boże błogosławieństwo i opiekę Maryi.*

*W imieniu wszystkich parafian  
Redakcja Tygodnika Salwatorskiego*

#### **KIERMASZ KIERMASZ KIERMASZ KIERMASZ**

Stowarzyszenie Miłośników Starego Salwatora serdecznie zaprasza na kiermasz, który odbędzie się w Niedzielę Palmową 25 marca 2018 w godzinach 12:00 - 15:00 w Domku Grabarza przy kościółku Najświętszego Salwatora.

Wielkanocne baby, ciasta i chleby domowego wypieku, sałatki, naleśniki z różnymi nadzieniami, papryki faszerowane, dżemy, soki, chrzan i inne przetwory będzie sprzedawać specjalnie dla nas Pani Małgosia.

Sery z zaprzyjaźnionego gospodarstwa ekologicznego z pewnością zaspokoją gusta najwybredniejszych smakoszy.

**w imieniu zarządu SMSS  
Anita Gawłowska**

### **NIEDZIELA PALMOWA**

**(Mt 26,14 - 27,66)**

Najbardziej przejmujący moment w całym roku liturgicznym ma miejsce właśnie chyba dzisiaj – to właśnie bowiem dziś słyszymy tak bardzo szczegółowy opis Męki Pańskiej. Kulminacyjnym punktem męki naszego Zbawiciela są słowa o tym, że Jezus oddał ducha. To wtedy właśnie dusza Jezusa powędrowała do Ojca; wtedy właśnie Ojciec przyjmuje ofiarę swojego Syna. Wówczas ma miejsce – jak czytamy niezwykły znak: zasłona przybytku rozdarła się. Wtedy to Bóg obecny w części zwanej Święte Świętych, zawsze zasłonięty, nagle się odsłonił – stał się bliski ludziom. Bóg przyjmując ofiarę swojego Syna, otwiera swoje ojcowskie serce na cały rodzaj ludzki. Dziś warto stanąć wobec kochającego nas Ojca i dziękować Mu za to...

**ks. Tomasz Gętlek**

### **W piątki o 15.00 na Salwatorze**

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego na pamiątkę śmierci Pana Jezusa. W tym tygodniu w Wielki Piątek o godzinie 15.00 odprawiać będziemy Drogę Krzyżową. W ten szczególny dzień zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy."

**Grupa Modlitewna**

**Wielki Czwartek 18/IV.**

*Rano usłyszałam te słowa: od dziś aż do rezurekcji nie będziesz odczuwać obecności Mojej, ale dusza twoja będzie napelniona tęsknotą wielką – i natychmiast tęsknota wielka zalała duszę moją; czułam rozłąkę z ukochanym Jezusem, a kiedy się zbliżyła chwila przyjęcia komunii św. ujrzałam w kielichu, w każdej Hostii Oblicze cierpiącego Pana Jezusa. Od tej chwili jeszcze większą uczułam w sercu swoim [tęsknotę]. (Dz. 413)*

*Wielki Piątek o godzinie trzeciej po południu, kiedy weszłam do kaplicy, usłyszałam te słowa: - Pragnę, żeby obraz ten był publicznie uczczony. – Wtem ujrzałam Pana Jezusa na krzyżu konającego i w ciężkich boleściach i wyszły z Serca Jezus te same dwa promienie, jakie są w tym obrazie. (Dz. 414)*

*Sobota. W czasie nieszpór ujrzałam Pan Jezusa jaśniejącego jako słońce, w szacie jasnej i rzekł do mnie: - niech się raduje serce twoje. – I zalała mnie radość wielka i przenikła na wskroś obecność Boża, która jest skarbem niewypowiedzianym dla duszy. (Dz.415)*



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

### NIEDZIELA PALMOWA MĘKI PAŃSKIEJ 25 III 2018 r.

1. Dzisiaj rozpoczynamy WIEKI TYDZIEŃ. Dzisiaj Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00 Szczegółowy program uroczystości Wielkiego Tygodnia jest wywieszony w gablotce przed kościołem, na stronie internetowej parafii i w Tygodniku Salwatorskim.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

**WIELKI WTOREK** – O godz. 18.00 msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

**WIELKA ŚRODA** – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

#### WIELKI CZWARTEK

O godz. 18.00 MSZA ŚW. WIECZERZY PAŃSKIEJ, a następnie adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w ciemnicy do północy.

Godz. 20.00 – ADORACJA W CISZY

21.00 – AKCJA KATOLICKA

WSPÓLNOTA MODLITWENA

22.00 – MŁODZIEŻ – GRUPA AREOPAG

23.00 – RADA DUSZPASTERSKA

WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

BRACTWO ŚW. ANNY

24.00 – SIOSTRY NORBERTANKI

#### WIELKI PIĄTEK

Adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w ciemnicy od godz. 7.00 do 18.00.

Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 12.00.

Droga Krzyżowa dla starszych o godz. 15.00.

O godz. 18.00. LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ, a następnie adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w Grobie Pańskim.

Godz. 20.00 – ADORACJA W CISZY

21.00 – RADA DUSZPASTERSKA

WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

BRACTWO ŚW. ANNY

22.00 – MŁODZIEŻ – GRUPA AREOPAG

23.00 – AKCJA KATOLICKA

WSPÓLNOTA MODLITWENA

24.00 – SIOSTRY NORBERTANKI

Wielki Piątek obowiązuje post ścisły i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych – nie ma dyspensy.

#### WIELKA SOBOTA

Adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w Grobie Pańskim od godz. 7.00 do 18.00.

Poświęcenie pokarmów od godz. 10.00 do godz. 17.00 co 20 minut.

O godz. 18.00 LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ. Prosimy przynieść świece.

## Program Wielkiego Tygodnia

### WIELKI CZWARTEK

18.00 - Msza Św. Wieczery Pańskiej - Procesja do Ciemnicy – adoracja Pana Jezusa

20.00 - Adoracja Pana Jezusa w milczeniu

21.00 - Akcja Katolicka - Wspólnota Modlitwena

22.00 - Młodzież – Grupa Areopag

23.00 - Rada Duszpasterska - Wspólnota Żywego Różańca - Bractwo św. Anny

24.00 - Siostry Norbertanki

**Spowiedź święta - 7.00 – 9.00, 16.30 – 17.30**

### WIELKI PIĄTEK

7.00 – 18.00 – Adoracja Pana Jezusa - Wspólnota Żywego Różańca

12.00 - Droga Krzyżowa dla dzieci

15.00 - Droga Krzyżowa dla starszych

18.00 - Liturgia Męki Pańskiej - Procesja do Grobu – adoracja Pana Jezusa

20.00 - Adoracja Pana Jezusa w milczeniu

21.00 - Rada Duszpasterska - Wspólnota Żywego Różańca - Bractwo św. Anny

22.00 - Młodzież – Grupa AREOPAG

23.00 - Akcja Katolicka - Wspólnota Modlitwena

24.00 - Siostry Norbertanki

**Spowiedź święta - 7.00 – 9.00, 16.30 – 17.30**

**NOC KONFESJONAŁU – 20.00 – 24.00.**

### WIELKA SOBOTA

7.00 – 18.00 – Adoracja Pana Jezusa - Bractwo św. Anny

10.00 – 17.00 – Poświęcenie pokarmów – co 20 minut

18.00 - Liturgia Wigilii Paschalnej - Procesja Rezurekcyjna (prosimy przynieść świece)

**ALLELUJA, ALLELUJA, ALLELUJA**

NA ZAKOŃCZENIE LITURGII BĘDZIE PROCESJA REZUREKCYJNA.

W Wielkim Tygodniu okazja do Sakramentu Pokuty: Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek, Wielka Środa – 17.30. – 18.30.

Wielki Czwartek, Wielki Piątek – 7.00. – 9.00. i 16.30. – 17.30.

NOC KONFESJONAŁU – WIELKI PIĄTEK – 20.00. – 24.00.

3. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.